VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 47)
z dnia 25 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 47)

25 stycznia 2017 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Obrony Narodowej na temat funkcjonowania systemu HNS (Host Nation Support) w Polsce w świetle obecności sił sojuszniczych,

– informacja Ministra Obrony Narodowej na temat stanu przygotowania sił zbrojnych RP do przyjęcia i przemieszczenia sił sojuszniczych w ramach eFP (enhanced Forward Presence),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Fałkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Sołtysiak** naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ryszard Nojszewski** doradca w Departamencie Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, kmdr **Wiesław Banaszewski** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji oraz **Iga Jakubowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj**, **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy punkty. W pierwszym mamy informację ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania systemu HNS (Host Nation Support) w Polsce w świetle obecności sił sojuszniczych. W drugim punkcie mamy informację ministra obrony narodowej na temat stanu przygotowania sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przyjęcia i przemieszczenia sił sojuszniczych w ramach eFP (enhanced Forward Presence), czyli zwiększonej obecności bieżącej. I pkt 3 – sprawy bieżące.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z 46. posiedzenia Komisji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Witam naszych szacownych zaproszonych gości. Witam pana Wojciecha Fałkowskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam, panie ministrze. Witam pana pułkownika Roberta Woźniaka szefa Zarządu Logistyki P-4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana Szymona Koziatka pełniącego obowiązki szefa Zarządu Planowania i Programowania Rozwoju Sił Zbrojnych P-5 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana komandora Wiesława Banaszewskiego przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, pana Ryszarda Nojszewskiego z Najwyższej Izby Kontroli i panią Iwonę Śniegulę z Departamentu Prawnego MON. Witam innych, niewymienionych wcześniej gości. Chcę również powitać w Komisji naszą nową koleżankę, panią poseł Joannę Kluzik-Rostkowską.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Fałkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość przedstawienia sytuacji i celów. Jednocześnie chcę przeprosić, gdyż równolegle już zaraz będzie się toczyć, albo nawet już się toczy posiedzenie plenarne, podczas którego odbędzie się czytanie ustawy o kombatantach. Jeżeli czas tego czytania pokryje się z czasem posiedzenia Komisji, będę musiał wyjść, żeby być na sali plenarnej. Są tu ze mną panowie oficerowie ze Sztabu Generalnego Wojska Polskiego odpowiedzialni za oba tematy, które będą dzisiaj poruszane, zarówno za obowiązki państwa gospodarza, jak i za wysunięte siły NATO, więc wszystkie dokładne i generalne informacje oraz oceny mogą być przedstawione także pod moją nieobecność.

Proszę państwa, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, chciałem powiedzieć, że w tej chwili mamy na terenie Polski ok. 3500 żołnierzy amerykańskich, którzy z całym sprzętem już są zakwaterowani w garnizonach w pobliżu granicy zachodniej oraz w centralnych regionach Polski. Ta liczba w tej chwili bardzo wyraźnie wzrasta. W sumie tych żołnierzy będzie maksymalnie ok. 6500-7000. Oczywiście, przez cały czas będą oni podlegali dyslokacji, zmianom, wyjazdom i ćwiczeniom na terenie różnych krajów, zarówno krajów bałtyckich, jak i krajów na południu Europy. Ta liczba będzie się przez cały czas zmieniać, ale maksymalny pułap osiągnie w okolicach wiosny tego roku. Ten pułap osiągnie 6,5 tys., a nawet nieco ponad 6,5 tys. żołnierzy. Do tego będzie to obecność stała, podlegająca zmianom, rotacjom, dyslokacji zarówno w Polsce, jak i poza Polską, transportom. Ale to będzie na tym poziomie. I z tego poziomu ta liczba będzie się zmniejszała.

Proszę państwa, do tego dojdzie powstanie wielonarodowego dowództwa NATO, razem z całą strukturą nie tylko dowodzenia, ale także łączności i logistyki. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że ta sytuacja i liczby, które podałem, wymuszają na państwie polskim decyzje i działania, które mają zapewnić z jednej strony zabezpieczenie materiałowe i techniczne tego pobytu, a z drugiej strony możliwość szybkiej dyslokacji, zarówno zaplanowanego z góry, jak i nagłego transportu i ruchu wojsk, sprawnie działającej infrastruktury przy pobycie oraz na ćwiczeniach poligonowych, a także tego, czego wymaga normalne życie żołnierskie, czy koszarowe, co możemy nazwać usługami, czy zabezpieczeniem medycznym oraz obsługi prawnej.

Jak państwo wiedzą, już nastąpiły pewne kłopoty. Były dwa wypadki samochodowe w ruchu lokalnym. To pokazuje skalę problemu, zarówno od strony zabezpieczenia usług medycznych i służby zdrowia, jak również obsługi prawnej, czy organizacyjnej. Chcę jasno powiedzieć, że – oczywiście – za to odpowiada Minister Obrony Narodowej. Nikt go z tej odpowiedzialności nie zwolni. Natomiast jest to również sprawdzian funkcjonowania struktur organizacyjnych całego państwa. Tak naprawdę, państwo jako całość jest za to odpowiedzialne i tę obecność musi zabezpieczyć poprzez swoje struktury. Ze strony Ministra Obrony Narodowej zadania dotyczące wsparcia ze strony państwa gospodarza zabezpiecza pełnomocnik ministra, który jednocześnie jest szefem Zarządu Logistyki P-4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pan pułkownik jest tu obecny, żeby odpowiedzieć na wszelkie, również szczegółowe, państwa pytania.

Ostatnia kwestia tytułem wstępu polega na podkreśleniu stałej obecności wojsk amerykańskich, jak również korpusu wielonarodowego. Czyli będą tu żołnierze nie tylko ze Stanów Zjednoczonych. Wiemy o obecności oddziału brytyjskiego. Będzie tu również oddział rumuński w sile kompanii. Przymierzają się do przybycia do Polski również Chorwaci. Mamy do czynienia z siłami w przeważającej mierze amerykańskimi, ale uzupełnionymi licznym komponentem międzynarodowym. Łączy się to z dwiema sprawami, czy z dwoma problemami organizacyjnymi. Z jednej strony jest to jednak kwestia podejścia wielokulturowego i różnej znajomości języka angielskiego ze strony tych oddziałów. O ile Brytyjczycy nie będą chyba mieli z tym problemu, o tyle co do pozostałych nacji nie byłbym tego pewien.

Drugą rzeczą jest to, że ta wielonarodowość powoduje konieczność stworzenia takiej struktury komunikacji i współdziałania uwzględniającej zarówno nieco odmienne kultury organizacji wojskowej, jak i samego sposobu dowodzenia, które w sposób harmonijny zapewnią ich współdziałanie między sobą, a przede wszystkim z nami – z polskim wojskiem i z polskim dowództwem. Jest to sprawa, która będzie się docierać w prak-

tyce w najbliższych miesiącach, ponieważ proces, o którym mówimy, już się rozpoczął. Jak powiedziałem, swoje apogeum, jeżeli chodzi o liczbę oddziałów, o liczbę żołnierzy i sprzętu przerzuconego do Polski, osiągnie on w kwietniu br. Czyli jest to perspektywa najbliższych trzech miesięcy. Jak powiedziałem, później ta liczba będzie się zmniejszała i przez cały czas będzie zmienna. Ale problem współdziałania, współdowodzenia i funkcjonowania razem pozostanie.

I wreszcie druga sprawa, o której chciałem powiedzieć. To jest kompatybilność naszych działań w aspekcie łączności, czy w ogóle techniki wojskowej, z techniką wojskową naszych sojuszników. To jest również proces, do jakiego musimy się dostosować i który musimy w praktyce przeprowadzić. Jest to jeden z elementów, który jako pierwszy pojawił się na ćwiczeniach już w styczniu tego roku, kilka dni po przybyciu pierwszych zorganizowanych i już działających w terenie oddziałów amerykańskich. Jeżeli państwo pozwolą, to byłoby tytułem wstępu, jako wprowadzenie. Panie przewodniczący, teraz oddałbym głos panom oficerom, albo nastąpiłaby seria pytań. Jak państwo uważają?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, sytuacja trochę się nam skomplikowała czasowo. To wynika z trudnego do przewidzenia i niezwykłego przyspieszenia. Mamy już prawie trzygodzinne przyspieszenie prac w Sejmie. Dlatego obecność tutaj nakłada się na procedowanie ustawy. Jest to bardzo istotna ustawa z punktu widzenia kombatantów. Na posiedzeniu Komisji podczas procedowania projektu nie było żadnych uwag. Była powszechna zgoda. Wszyscy rozumiemy, że kwestie dotyczące naszych weteranów i możliwości przyznawania im pomocy w postaci specjalnie przygotowanych dla nich mundurów są ważne. Chyba nadal jest to popierane przez wszystkie grupy polityczne. Dlatego pozwoliłem sobie na to, żeby jednak tego nie przekładać. Tym bardziej, że czas na tym posiedzeniu jest bardzo napięty i pewnie nie udałoby się tego przeprowadzić w innym czasie, chyba że późno w nocy.

Panie ministrze, myślę, że poprosimy pana pułkownika o przedstawienie prezentacji. Poprowadzimy posiedzenie Komisji zgodnie z harmonogramem.

Szef Zarządu Logistyki P-4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw HNS płk Robert Woźniak:

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, już zostałem przedstawiony. Szef Zarządu Logistyki P-4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pułkownik Woźniak. Pełnię również funkcję pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw HNS. Pozwolę sobie, zgodnie z planem, przedstawić informację na temat funkcjonowania systemu HNS w Polsce. Jeśli chodzi o plan mojego wystąpienia, będę się chciał skupić na sześciu elementach. Będą to główne informacje dotyczące tego, czym jest HNS, następnie uwarunkowań prawnych międzynarodowych i polskich – bardzo krótko – obowiązków wynikających z funkcji państwa gospodarza, funkcjonowania systemu HNS, zabezpieczania obecności wojsk sojuszniczych w ramach obowiązków państwa gospodarza oraz parę krótkich informacji podsumowujących.

Realizacja zadań wynikających z obowiązków państwa gospodarza stanowi istotne ogniwo systemu bezpieczeństwa naszego kraju, jak również całego sojuszu. Zasadniczym celem HNS jest zapewnienie powodzenia operacji poprzez stworzenie warunków do sprawnego i szybkiego przyjęcia sił wzmocnienia, zabezpieczenia ich przemieszczenia i wsparcia podczas działań na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Właściwe przygotowanie i funkcjonowanie systemu HNS ma znaczący wpływ na zwiększenie efektywności działań wojsk sojuszu, zmniejsza wielkość sił logistycznych oraz czas ich gotowości do udzielenia wsparcia.

Działania podejmowane w celu przygotowania obszaru Polski do realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa gospodarza niosą konkretne wyzwania wobec wszystkich struktur organizacyjnych kraju, ponieważ – jak już powiedział pan minister – HNS to nie tylko strona wojskowa. To są obowiązki państwa. Należy pamiętać, że to państwo, a nie tylko jego siły zbrojne, jest stroną Traktatu waszyngtońskiego. W konsekwencji wszystkie elementy jego systemu obronnego są odpowiedzialne za realizację wynikających z tego zadań. Jak już powiedziałem, istotnym elementem systemu

obronnego państwa jest realizacja zadań wsparcia przez państwo gospodarza na rzecz sił sojuszniczych. Te zadania są i muszą być realizowane łącznie, zarówno przez elementy militarnego, jak i pozamilitarnego systemu obronnego.

Faktyczny zakres tych zadań jest zależny od wielu czynników takich, jak skala i rodzaj prowadzonej operacji sojuszniczej, miejsce sojuszniczych sił wzmocnienia w ugrupowaniu, jak również – co jest odzwierciedlone w planie operacji – wszelkiego rodzaju wynegocjowane i podpisane porozumienia wykonawcze, jeśli chodzi o obecność sił sojuszniczych na terenie Polski. W tym miejscu należy podkreślić, że siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są pierwszym i domyślnym partnerem sojuszu w zakresie uzgodnienia konkretnego udzielanego wsparcia. Jednak w przypadku operacji obronnych na terenie Polski siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej będą zaangażowane w prowadzenie i zabezpieczenie działań wojsk własnych, w związku z czym element pozamilitarny przejmie na siebie część zadań związanych z zabezpieczeniem sojuszniczych sił wzmocnienia.

Zbudowany w Polsce system HNS – Host Nation Support – w celu zapewnienia jego funkcjonalności i interoperacyjności ze strukturami NATO bazuje na sojuszniczych podstawach prawnych. Do zasadniczych dokumentów międzynarodowych normujących realizację przez Polskę zadań państwa gospodarza należy zaliczyć te dokumenty, które są wyświetlone na slajdzie. Jest to Traktat północnoatlantycki, a szczególnie art. 3 tego Traktatu, umowa międzynarodowa, tzw. NATO SOFA, jak również umowy między państwami stronami Traktatu północnoatlantyckiego, a innymi państwami uczestniczącymi w Partnerstwie dla Pokoju, tzw. PdP SOFA. Dokumentem uszczegółowiającym i regulującym te kwestie na poziomie resortu obrony narodowej jest porozumienie ogólne zawarte między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a naczelnym dowódca połączonych sił w Europie. Tyle, jeśli chodzi o uwarunkowania prawne funkcjonowania, czy występowania wsparcia kraju gospodarza w regulacjach międzynarodowych i NATO.

Jeśli chodzi o regulacje polskie, to w Polsce nie ma oddzielnych regulacji prawnych porządkujących system HNS. Prawne ustanowienie warunków i zasad implementacji zadań HNS jest realizowane na podstawie wielu aktów prawnych. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć ustawę w 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawę z 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terenie Polski. W tym miejscu należy podkreślić, że ze wstępnych analiz prowadzonych w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego wynika, że kompleksowe włączenie pozamilitarnych ogniw obronnych do systemu HNS wymaga wprowadzenia wprost przepisów do prawodawstwa polskiego, dotyczących właśnie zagadnień związanych z HNS. Jeśli chodzi o dokument resortowy związany z realizacją zadań państwa gospodarza, jest to tzw. doktryna DD/4.5, która reguluje te kwestie na poziomie wojskowym. Proszę o następny slajd.

Do podstawowych obowiązków państwa gospodarza, wynikających z doktrynalnych dokumentów NATO należy zaliczyć zapewnienie sojusznikom…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie pułkowniku. Proszę państwa, jeżeli ktoś chce rozmawiać, to albo proszę ciszej, albo proszę wyjść. Dziękuję.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Będzie to zapewnienie siłom sojuszniczym wsparcia zgodnego z prawodawstwem krajowym, narodowymi priorytetami oraz faktycznymi możliwościami, jak również aktualizacja planów i przepisów w celu ułatwienia korzystania z tych zasobów, zwłaszcza cywilnych, w najwcześniejszej fazie operacji. Do zadań należy m.in. zapewnienie implementacji porozumień ogólnych oraz porozumień wykonawczych, informowanie dowódców NATO i państw wysyłających o możliwościach, jakie ma państwo w zakresie wsparcia przez kraj gospodarza. Chodzi tutaj o infrastrukturę, o sprzęt, o drogi, o przemieszczenia, o możliwości rozmieszczenia, dyslokacji tych sił, jak również o zapewnienie maksymalnej koordynacji i współpracy władz wojskowych i cywilnych państwa z dowództwem NATO, w tym poprzez wydzielenie personelu łącznikowego. Jak pokazują ostatnie doświadczenia, jest to bardzo istotny element komunikacji między stronami, miedzy państwem gospodarzem, a siłami przybywającymi na terytorium Polski.

Przygotowanie Rzeczypospolitej Polskiej do planowania i realizacji zadań wsparcia przez państwo gospodarza jest – jak wspomniałem – jednym z przedsięwzięć realizowanych w ramach przygotowań obronnych państwa. W resorcie obrony narodowej – jak już wspominał pan minister – za ten element odpowiada Minister Obrony Narodowej, który koordynuje tę współpracę na szczeblu międzyresortowym. W imieniu Ministra Obrony Narodowej organem koordynującym działania w resorcie jest pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej do spraw HNS, który jest umiejscowiony w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Jest nim szef Zarządu Logistyki P-4. Do zadań pełnomocnika należy koordynacja, współpraca, podejmowanie wszelkich czynności i działań związanych z zapewnieniem swobodnego przyjęcia, przemieszczenia, rozmieszczenia i zabezpieczenia sił sojuszniczych. Widzą państwo, jakie komórki występują różnych poziomach. Może ten slajd jest skomplikowany, ale odzwierciedla obecny system kierowania i dowodzenia. Na każdym poziomie tego systemu znajdują się komórki odpowiedzialne za HNS.

Tu jest Zarząd Logistyki P-4, szanowni państwo, który jest pełnomocnikiem i centralnym punktem koordynacyjnym. W każdym z dowództw rodzajów sił zbrojnych, w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych, w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych znajdują się również odpowiednie komórki. Jeśli chodzi o element pozamilitarny, to Departament Strategii i Planowania Obronnego MON koordynuje i prowadzi współpracę z punktami kontaktowymi w sektorze pozamilitarnym. U tego pełnomocnika zbiegają się wszelkiego rodzaju informacje dotyczące zadań państwa gospodarza. Oczywiście, na wszystkich niższych szczeblach te komórki również występują i w sposób wykonawczy realizują zadania na rzecz sojuszniczych sił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym slajdzie chciałem szanownym państwu zilustrować, jaki był skok w ostatnich trzech latach, jeśli chodzi o obecność sił sojuszniczych na terenie Polski, z 4 tys. w 2013 r., do ponad 25 tys. w 2016 r. Zakładamy, że te siły – o czym pan minister już tu wspominał – w 2017 r. będą na podobnym poziomie. Co to oznacza? To oznacza, że obciążenie państwa gospodarza i struktur HNS wzrosło w sposób nieproporcjonalny. System został zbudowany, ale nie do końca jest przygotowany na taką liczbę, na taki wzrost. System jest na bieżąco optymalizowany do potrzeb stałej obecności.

Podsekretarz stanu w MON Wojciech Fałkowski:

Jeśli można, panie pułkowniku.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Tak.

Podsekretarz stanu w MON Wojciech Fałkowski:

Liczymy się z tym, że liczba, o której w tej chwili pan pułkownik mówi, czy obecność ćwiczących i przebywających w Polsce będzie nawet wyższa niż w poprzednim roku. Będzie to ponad 25 tys. żołnierzy. Trudno to w tej chwili oszacować, bo mówimy o ćwiczeniach poligonowych. Ta liczba może się zbliżyć nawet do 30 tys. żołnierzy.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Dziękuję, panie ministrze. Dolny diagram pokazuje wzrost przemieszczeń z 34 w 2013 r. do przeszło 300 w 2016 r. Jak widać, ta liczba będzie wzrastać. Dwa ostatnie szczyty NATO potwierdziły, że wypełniania obowiązków państwa gospodarza i rozwój zdolności w tym zakresie są kluczowe dla wzmocnienia wschodniej flanki sojuszu. W ramach implementacji postanowień szczytu NATO w Walii wprowadzono m.in. siły wysokiej gotowości. Są to tzw. Very High Readiness Joint Task Force. Implementacja postanowień szczytu NATO dotyczyła również wprowadzenia, czy ustanowienia na terytorium Polski tzw. NFIU – NATO Force Itegration Units. Ta komórka odpowiada za ułatwienie przyjęcia i wprowadzenia sił sojuszniczych na terytorium Polski. Jest również element dotyczący inwestycji amerykańskich, czy NATO, poprawiających infrastrukturę w Polsce.

Implementacja pozostałych postanowień szczytu NATO, to jak widać – o czym już wspominał pan minister i pan przewodniczący – batalionowa grupa bojowa w ramach enhanced Presence z lokalizacją w Elblągu i w Orzyszu. Przepraszam. Wielonarodowa dywizja w Elblągu, a batalionowa grupa bojowa w Orzyszu. Ponadto Armored Brigade

Combat Team (tzw. ABCT) z lokalizacją w Żaganiu, Świętoszowie, Skwierzynie i Powidzu. Jak wspominałem, od początku stycznia 2017 r. system HNS jest zaangażowany w proces przyjęcia elementów ciężkiej brygady amerykańskiej w ramach ABCT, przemieszczającej się ze Stanów Zjednoczonych do pięciu lokalizacji – do Drawska Pomorskiego, Żagania, Świętoszowa, Bolesławca i Skwierzyny – wszystkimi rodzajami i środkami transportu. Jest to transport lotniczy, morski, kolejowy i kołowy. Zgodnie z harmonogramem do końca miesiąca planowane jest rozmieszczenie całości sił brygady we wskazanych lokalizacjach w liczbach, o których pan minister wspominał.

W ramach tej brygady rozmieszczonych będzie ok. 446 jednostek ciężkiego sprzętu w postaci czołgów M1A1 Abrams, bojowych wozów piechoty Bradley, jak również armato -haubic Paladin oraz ok. 900 różnego rodzaju pojazdów kołowych. Te liczby są naprawdę imponujące. Pragnę również zwrócić uwagę szanownym państwu, że w tym samym czasie na poligonie w Drawsku Pomorskim i w Nadarzycach realizowane jest bardzo duże ćwiczenie pod kryptonimem „Bizon 17”, przygotowujące pododdziały międzynarodowe do grupy VJTF 19, w których bierze udział prawie 4,5 tys. żołnierzy z Holandii, Estonii, Kanady, USA i Polski. Dlaczego o tym mówię? Bo to jest kolejne obciążenie, czy – przepraszam za złe słowo – zadanie HNS dotyczące zabezpieczenia, przyjęcia i obsługi tych żołnierzy.

Ponadto w ramach realizacji postanowień szczytu NATO w Warszawie do końca kwietnia br. planowane jest rozmieszczenie w Powidzu pododdziałów 12. Brygady Lotnictwa Bojowego wyposażonych w 24 śmigłowce Apache. Do końca czerwca zakończy się proces rozmieszczania na terenie ośrodka szkolenia poligonowego w Orzyszu – o czym wspominałem – batalionowej grupy bojowej, w skład której wejdą siły amerykańskie, brytyjskie, rumuńskie i chorwackie w liczbie ok. 1300 żołnierzy. Stała obecność sił na terytorium Polski jest znaczącym krokiem w rozwoju spójności sojuszu. W celu stworzenia zachęcających warunków do stacjonowania sił sojuszniczych na terenie Polski, w resorcie obrony narodowej wypracowano – oprócz standardowego wsparcia – propozycję tzw. HNS plus. Obejmuje ona swoim zakresem bezpłatne wsparcie logistyczne dla tych sił rozmieszczonych na terytorium Polski. Wysokość tego wsparcia na razie szacujemy. Będziemy mogli o nim coś więcej powiedzieć dopiero po jakimś okresie pobytu sił sojuszniczych. Szacujemy średnio, że będzie to ok. 56 mln zł rocznie.

Jeśli chodzi o wnioski, które się nasuwają po ubiegłorocznej obecności sił sojuszniczych w ramach największego chyba w ostatnich latach ćwiczenia Anakonda oraz z dotychczasowej obecności wojsk amerykańskich, to można wysnuć takie wnioski, że system HNS w Polsce zapewnia realizację zadań wynikających z obowiązków państwa gospodarza. Jednak trzeba zauważyć, że nie ma rozwiązań doskonałych. Zmieniająca się sytuacja geopolityczna oraz ciągła transformacja NATO, jak również zmiany zachodzące w naszych siłach zbrojnych wymuszają konsekwentne doskonalenie narodowego systemu wsparcia przez państwo gospodarza. Wzmożona obecność wojsk sojuszniczych umożliwia weryfikację rozwiązań systemowych przyjętych w ramach wsparcia państwa gospodarza. Do najważniejszych obszarów, które niezmiennie należy doskonalić, jest właściwa obudowa formalnoprawna, ułatwiająca współdziałanie sił, a zwłaszcza sił zbrojnych z elementami pozamilitarnego systemu obronnego państwa.

Jak już wspomniałem, ze wstępnych analiz prowadzonych w 2016 r. w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego, jak również doświadczeń i wniosków z dużych ćwiczeń międzynarodowych wynika, że w celu kompleksowego włączenia pozamilitarnych ogniw obronnych w system HNS wymagane jest wprowadzenie do prawa powszechnego przepisów regulujących wprost kwestie obowiązków państwa gospodarza w ramach systemu HNS. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, czy debatę. Proszę o zadawanie pytań. Pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, usłyszeliśmy wiele na temat systemu HNS, a także o przygotowaniu naszego państwa do przyjęcia

sił sojuszniczych, sił wsparcia. Interesuje mnie kwestia naszego przygotowania do przyjęcia sił wsparcia w czasie wojny. Na ile Polska jest rzeczywiście przygotowana do tego, żeby zapewnić takie proste, konkretne rzeczy, jak ciągłość ruchu lądowego, szczególnie objazdy miejscowości, przeprawy przez rzeki, czy bezpieczeństwo ruchu kolumn na drogach? Ważne jest także w tym kontekście pytanie o to, czy Polska jest zdolna do zapewnienia osłony strategicznej, czyli do uniemożliwienia zaskoczenia przez agresora, wtargnięcia na nasze terytorium i uderzenia? Czy jesteśmy w stanie utrzymać wszystkie strategicznie ważne punkty i rejony działania, ważne miasta, lotniska, porty, czy węzły komunikacyjne?

I to jest kluczowe pytanie. Jakie organy dowodzenia w terenie zapewniają to przyjęcie w czasie wojny? Oczywiście, chodzi tutaj o terytorialne organy dowodzenia, których w zasadzie w tym momencie nie ma, ponieważ zostały zlikwidowane. I proszę tu nie mówić o punktach informacyjnych HNS, tylko o terytorialnych organach dowodzenia. Bardzo prosiłabym o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Anna Sobecka.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za te wszystkie wiadomości. Od wielu lat Polska oczekiwała i przygotowywała się do realizacji HNS, czyli do wsparcia przez państwo gospodarza, a tym samym do wzmocnienia obronności Polski przez wojska NATO. Zatem z uznaniem należy ocenić nasze przygotowania w tej dziedzinie, szczególnie w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przybywającym do nas żołnierzom naszych sojuszników, właściwe przygotowanie rejonów i infrastruktury na potrzebyześrodkowania i zakwaterowania wojsk, realizację funkcji transportowych, dostęp do źródeł energii, mediów, żywności, paliw, środków materiałowych, a także zapewnienie odpowiedniej pomocy medycznej i innych form wsparcia. Już dawno mieliśmy nadzieję na takie wsparcie sił NATO.

Niewątpliwie decyzje podjęte ostatecznie w zeszłym roku zmobilizowały kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej do intensywnej pracy przez ostatnie miesiące. Pewnie wystąpi jeszcze wiele spraw, które trzeba będzie rozwiązywać w miarę upływu czasu, np. w zakresie warunków formalnoprawnych. Na pewno obok wzmocnienia i unowocześnienia naszych sił zbrojnych jest to najważniejsze zadanie, zapewniające obronę granic Polski i całego sojuszu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Szramka.

Poseł Paweł Szramka (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, chciałem zapytać, kto za to wszystko płaci? Ile kosztuje państwo polskie zabezpieczenie materiałowe i techniczne w związku z obecnością wojsk amerykańskich w Polsce? Czy przypadkiem nie jest tak, że wydajemy więcej niż zyskalibyśmy inwestując te pieniądze we własne wojsko? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Były trzy pytania. Proszę bardzo pana ministra lub osobę przez pana upoważnioną o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MON Wojciech Fałkowski:

Bardzo dziękuję za wszystkie trzy pytania. Chcę powiedzieć, że wszystkie pytania właściwie trafiają w punkt. To znaczy, że są to pytania, które pozwalają jednocześnie nakreślić w odpowiedzi zasadnicze strategiczne korzyści państwa, jak również związane z tym problemy, bo mówimy tu również o problemach. Proszę państwa, w pierwszym pytaniu pani poseł Siarkowskiej właściwie były poruszone dwie sprawy. Pierwsza, to bieżące funkcjonowanie tych wojsk. Drugie, to sprawa osłony strategicznej. Jeśli chodzi o osłonę strategiczną, to są tam dwie kwestie – sprawy jawne, o których pan pułkownik udzieli zaraz informacji oraz działania operacyjne. Tych dzisiaj nie poruszymy, ani w tym towarzystwie,

ani w ogóle. Pani pytanie dotyczy w bardzo dużym stopniu, a może nawet w większości, funkcjonowania wojska i państwa w czasie wojny, czy bardzo ostrego konfliktu.

Jak wiemy, wiele z tych konfliktów, jest w tej chwili definiowanych. W praktyce widzimy, że są to różne konflikty. Nie zawsze jest to ta gorąca wojna, ale np. wojna podprogowa. Tutaj funkcjonowanie zarówno organów dowodzenia, czy komórek dowodzenia na poziomie średnim, jak i na poziomie najwyższym musi pozostać zastrzeżone. Co do bieżącego funkcjonowania, to w istocie są dwie sprawy. Zaraz pan pułkownik powie to, co można, bardziej szczegółowo. Chcę powiedzieć, że w sensie funkcjonowania infrastruktury i bazy – tę odpowiedź częściowo adresuję również do pani poseł Sobeckiej…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam bardzo, panie ministrze. Dostałem sygnał…

Podsekretarz stanu w MON Wojciech Fałkowski:

Że muszę wyjść.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

…że pana proszą. Bardzo przepraszam, ale pan minister musi wyjść.

Podsekretarz stanu w MON Wojciech Fałkowski:

Skończę tylko ten wątek i oddam głos panom pułkownikom, panom oficerom, którzy kompetentnie i odpowiednio to przedstawią. Chcę powiedzieć jasno, że infrastruktura nie jest dostosowana do takiej skali obecności wojsk sojuszniczych. Rok temu, kiedy mówiliśmy o obecności wojsk NATO, operowaliśmy wielkością na poziomie batalionu, czy 1-2 tys. ludzi. W tej chwili mamy ich ponad trzy razy więcej. I to mamy, a nie planujemy mieć. Infrastruktury nie zmienimy szybko, pomimo bardzo intensywnych inwestycji. Zapóźnienia są kolosalne – zapóźnienia w inwestycjach w jednostkach. Byłem w poniedziałek w jednostce w Mirosławcu, która nie będzie gościła kontyngentu wojskowego, ale będzie w tej chwili jedną z najważniejszych we wschodniej Europie baz samolotów bezzałogowych. Oczywiście, będzie ona gościła specjalistów z krajów sojuszniczych, jak również ludzi szkolonych, nie tylko z Polski. Wielkość potrzeb inwestowania w budynki i infrastrukturę zaopatrzenia jest kolosalna, proszę państwa.

To znaczy, my to robimy bardzo szybko, ale nie zrobimy tego w miesiąc, ani w trzy miesiące. I tu rzeczywiście jest sprawa funkcjonowania wojsk sojuszniczych, również w czasie wolnym. Przecież ci żołnierze będą tu spędzali czas. Będą musieli mieć możliwość relaksu, zajęć sportowych, kontaktowania się na bieżąco z rodziną w Stanach, czy gdzieś daleko, jak również wspólnego wyjścia gdzieś, czy świętowania. To jest osobne wyzwanie. Jesteśmy tego świadomi. To będziemy rozwiązywać, częściowo w praktyce. Chcę powiedzieć jasno, że w tej chwili widzimy to na przykładzie Świętoszowa i Żagania, jak również w przygotowaniach i działaniach 15. Brygady z Orzysza. Bardzo wyraźnie widzimy bardzo dobre współdziałanie polskich oficerów liniowych z oficerami sojuszniczymi. To musi mieć podstawę w tej żołnierskiej współpracy. Oczywiście, to nie rozwiązuje sprawy, ale dobrze rokuje. W tej chwili rokuje to bardzo dobrze. Teraz oddam głos panu pułkownikowi, a sam w takiej sytuacji muszę się oddalić. Bardzo państwa przepraszam i dziękuję.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Pozwolę sobie kontynuować wypowiedź pana ministra. Jak zrozumiałem, wypowiedź pani poseł dotyczyła przygotowania sił wsparcia na czas wojny. Na ile Polska jest gotowa? Odpowiem w ten sposób. Poziom zabezpieczenia HNS realizowanego w tej chwili przez państwo gospodarza nie będzie odbiegał od tego, który będzie potencjalnie realizowany w czasie konfliktu. Chcę powiedzieć, że wsparcie państwa gospodarza jest przygotowywane i ćwiczone m.in. po to, żeby je realizować w czasie konfliktu. Oczywiście, podczas konfliktu będą występowały pewne elementy kinetyczne, które w tej chwili nie występują. Ale w zasadzie wsparcie państwa gospodarza będzie realizowane i jest realizowane w całym NATO na takiej samej zasadzie w czasie pokoju, jak i w czasie konfliktu. W ubiegłym roku byliśmy w stanie przyjąć i zabezpieczyć kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy amerykańskich. To nie były tylko punkty kontaktowe. Te punkty kontaktowe, o których powiedział pan minister, to punkty prowadzące wzajemną współpracę.

Przecież te jednostki przychodzą do konkretnych miejsc, w których funkcjonują inne jednostki wojskowe. One nie występują samodzielnie, w sposób wyalienowany. Współpracują z jednostkami, które tam występują. I na tym to polega. Wsparcie państwa gospodarza to udostępnienie terenu, udostępnienie infrastruktury, udostępnienie mediów i udostępnienie elementów, które pozwolą tym kinetycznym siłom zbrojnym przyjść, przemieścić się i realizować zadania. Druga część pytania dotyczyła tego, czy Polska jest zdolna do obrony. Powiem tak. Jestem żołnierzem i nie wyobrażam sobie, żeby nie była zdolna do obrony. Jak pan minister wspomniał, są to już elementy planowania operacyjnego. I ze względu na jawność tego posiedzenia pozwolę sobie postawić tutaj kropkę. Strona polska jest do tego przygotowana. Natomiast wszelkiego rodzaju kwestie dotyczące np. rozpoznania, infrastruktury, np. mostów, przemarszów itd., chcę panią i państwa posłów zapewnić, że taka baza danych jest w Polsce prowadzona.

To jest właśnie w centralnym punkcie. Są właściwie przygotowane do tego organy. Jest Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk, które ma wysunięte kompanie regulacji ruchu. W zasadzie wszystkie możliwe zaplanowane trasy potencjalnego przemieszczania sił sojuszniczych są przygotowane, przejrzane i sprawdzone. Sprawdzana jest nośność i możliwości ilościowe oraz jakościowe, jeśli chodzi o przemieszczanie tych sił. Powiem tak. Jeśli byliśmy w stanie obsłużyć kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy w zakresie ich przemieszczania, zabezpieczenia i rozmieszczenia, to wydaje się, że na tę chwilę jesteśmy przygotowani. W ubiegły piątek miałem okazję, żeby osobiście uczestniczyć w rozpoznaniu lokalizacji, w której znajdują się wojska amerykańskie. Powiem szczerze, że poziom przygotowania naszej infrastruktury i udostępnienie jej stronie amerykańskiej przekracza nawet jej oczekiwania.

Było też pytanie, jakie organy dowodzenia w terenie zapewniają przyjęcie w systemie HNS. Chcę powiedzieć, że ten system nie polega na tym, że państwo gospodarz przygotowuje organy dowodzenia, ale to stworzenie pewnych możliwości. Siły sojusznicze same przemieszczają się na terytorium danego kraju, a państwo gospodarz stwarza możliwości tym siłom. Są to możliwości przemieszczenia, rozmieszczenia i funkcjonowania. Kto za to płaci? Ile kosztuje to państwo? Generalnie, jeśli chodzi o zasady obowiązujące w sojuszu, za przemieszczanie, rozmieszczanie i udostępnienie infrastruktury płaci państwo, które wysyła dane siły. Państwo gospodarz, jak wspomniałem, stwarza możliwości. Daje teren. Daje infrastrukturę. Udostępnia fachowców w zakresie współpracy z podmiotami cywilnymi. Pomaga np. w nawiązaniu relacji z sektorem pozamilitarnym, jeśli chodzi o jakieś regulacje prawne.

W celu jakby zachęcenia, jeśli chodzi o te wojska amerykańskie, oferta resortu wyszła troszeczkę dalej. Jak wspomniałem, resort zaakceptował tzw. HNS plus, który wychodzi poza działania standardowe, ponieważ uznaliśmy, że należy zachęcić wojska sojusznicze, żeby stacjonowały na terytorium Polski, bo to jest – krótko mówiąc – znaczący wzrost naszego bezpieczeństwa. Wyliczyliśmy, że dla ok. 4-5 tys. żołnierzy, którzy będą tutaj w ramach stałej rotacyjnej obecności, potrzeba na to ok. 56 mln zł.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Rocznie?

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Tak, rocznie. W tym jest wyżywienie, zakwaterowanie, media i teleinformatyka. To za 56 mln zł. Oczywiście, chciałbym tu dodać zdanie komentarza. Tak naprawdę, ile wyniosą te koszty, będziemy mogli powiedzieć pod koniec roku. Dopiero wtedy to wyliczymy. Powiem tak. Jako strona polska, jako kraj gospodarz przygotowaliśmy się na szersze wsparcie wojsk sojuszniczych. Podpisaliśmy tzw. statement of requirements w każdej lokalizacji, czyli takie regulacje szczegółowe. Wynika z nich, że Amerykanie sporo tych kosztów przejęli na siebie. Mają długoterminowe umowy w ramach KBR. To jest amerykańska firma, która w ramach outsourcingu zabezpiecza siły amerykańskie. Może dopiero po roku okaże się, ile naprawdę nas to kosztuje. Wydaje się, że może to być nawet mniej, niż się spodziewaliśmy. Jeśli są jakieś dodatkowe pytania, to na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pułkowniku. Proszę, pan poseł Cyrański.

Poseł Adam Cyrański (N):

Mam pytanie do pana ministra. Nie wiem, czy któryś z panów będzie w stanie na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, jeśli można. Jeżeli będą państwo zadawać pytania, na które będzie miał odpowiedzieć pan minister, to jeżeli nie przyjdzie, a panowie oficerowie nie będą potrafili na nie odpowiedzieć, poprosimy go – jeżeli państwo będą sobie tego życzyć – żeby ustosunkował się do nich na piśmie. Dziękuję.

Poseł Adam Cyrański (N):

Kolega poseł zadał pytanie o koszty. Wiemy, że dyslokacja wojsk amerykańskich odbyła się w ostatnich dniach prezydentury poprzedniego prezydenta Stanów Zjednoczonych. To był taki rzut na taśmę. Czy rozważają państwo, albo szacują, jakie będą koszty, bo już widzimy, że następuje reorientacja polityki amerykańskiej? Zostały wypowiedziane dwie światowe umowy TPP. Chociażby trudności komunikacyjne Niemców, czyli Angeli Merkel, z prezydentem świadczą o tym, że zmieni się polityka Stanów Zjednoczonych w kwestii finansowania całego NATO. Może się okazać, że będziemy musieli płacić za stacjonowanie tu tych żołnierzy. Amerykanie mówią np., że Europa obroni się sama, czyli potrzebne będzie zwiększenie nakładów finansowych na obronność wszystkich krajów europejskich. Jednocześnie jest domniemanie, że wycofane zostanie finansowanie NATO.

I teraz, co będzie z tą infrastrukturą, którą przygotowujemy? Jak wyglądają te umowy międzynarodowe, które realizujemy? W którymś momencie, załóżmy, że za pół roku, Amerykanie powiedzą, że stacjonowanie tu kosztuje ich tyle, czy tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam konkretne pytanie związane też z tym, co powiedział wcześniej pan minister. Pan minister powiedział, że dostrzega pewne problemy związane z funkcjonowaniem systemu HNS w Polsce także w czasie wojny. Użył takich słów, że pewne problemy będziemy rozwiązywać w praktyce. Mam pytanie. Może lepiej byłoby przećwiczyć pewne problemy np. poprzez jakieś gry wojenne. Poprzez symulacyjne gry wojenne. Czy zostało to już w jakiś sposób sprawdzone, w jaki sposób funkcjonuje system HNS w Polsce, w szczególności w czasie konfliktu? Inaczej mówiąc, czy Polska jest w stanie przyjąć siły wsparcia, siły NATO i zapewnić im możliwości przemieszczania na naszym terytorium w sytuacji konfliktu? Absolutnie nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że system HNS będzie funkcjonował w czasie pokoju dokładnie tak samo, jak w czasie wojny. W czasie wojny, czy w czasie kryzysu mamy do czynienia z taką sytuacją, w której przeciwnik robi wszystko, żeby uniemożliwić nam realizację zadań.

Wobec tego nasze siły zbrojne znajdą się w takiej sytuacji, że nie będą mogły wprost realizować swoich zamierzeń. Będą musiały te zamierzenia zabezpieczać. Jeżeli np. będzie przemieszczenie wojsk z punktu A do punktu B, to trzeba będzie to przemieszczenie zabezpieczyć, osłonić. Tutaj jest właśnie mowa o tych problemach, które wcześniej zgłaszałam, czyli o zapewnieniu ciągłości ruchu lądowego, objazdów miejscowości, przepraw przez rzeki, czy bezpieczeństwa ruchu kolumn na drogach. Moje pytanie o terytorialne organy dowodzenia nie było bezpodstawne, bowiem chodzi też o koordynację pewnych działań w terenie, którą właśnie terytorialne organy dowodzenia, szczególnie w czasie wojny, będą musiały zapewnić. Taki jest związek z systemem HNS. Czy to było sprawdzane w symulacyjnych grach wojennych? Czy państwo zamierzają to sprawdzić? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pan minister Grabarczyk. Proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chyba jeszcze za wcześnie, żeby przewidywać jakąś zmianę w polityce administracji amerykańskiej. Tym bardziej chyba jeszcze za wcześnie, żeby podejrzewać, że będą jakieś negatywne skutki dla dopiero co przybyłych do Polski jednostek wojsk NATO, w tym amerykańskich. Polska powinna występować jako dobry gospodarz. W interesie Polski jest stacjonowanie tych jednostek w naszym kraju. Wokół pobytu tych wojsk powinna panować zgoda polityczna i dobra aura. Tymczasem dowiedzieliśmy się, że podczas dyslokacji tych jednostek doszło do kilku zdarzeń. W jednym przypadku było to drobne zdarzenie, a w innym z poważniejszymi konsekwencjami, bo kiedy amunicja wysypuje się na jezdnię z samochodu, który uczestniczył w kolizji, to jednak następstwa są poważniejsze.

Opinia publiczna dowiedziała się także o tym, że podczas transportu wozów bojowych, w tym czołgów, okazało się, że zawiodła logistyka. Podczas transportu ponadgabarytowego nie uwzględniono przeszkód terenowych w postaci wiaduktów. Jest pytanie, a jednocześnie prośba. Czy rzeczywiście takie przypadki miały miejsce? Pytam o to, ponieważ podobnie jak większość Polaków czerpiemy te informacje z mediów. Po drugie, czy zostały podjęte kroki, żeby uniknąć tego rodzaju zdarzeń w przyszłości? Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad to organ właściwy do organizowania tego rodzaju transportów. Zawsze można zwrócić się do niej o pomoc, żeby w przyszłości uniknąć podobnych zdarzeń. Mówię o tym z troską. Jeżeli tak nie było, to także proszę o informację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Z przyjemnością wysłuchałem tego wystąpienia, ponieważ powiedziałbym to samo, praktycznie od początku do końca. Czy pan pułkownik odpowie? Proszę bardzo.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Może odpowiedzi zacznę od ostatniego pytania. Potem przejdę systematycznie do kolejnych. Faktem jest, że takie zdarzenia miały miejsce, jeśli chodzi o amunicję i problemy z przejazdem kolumn amerykańskich, ale doszło do tego na terytorium Niemiec, a nie na terytorium Polski. Cały transport przez Niemcy na terytorium Polski był zabezpieczany i organizowany przez stronę amerykańską, więc proszę wybaczyć, ale nie chcę się wypowiadać w tym zakresie. Jeśli chodzi o to zdarzenie, to mogę tylko skomentować, dlaczego tak się stało. To świadczy o tym, że u tamtych organów – odpowiedników naszego Szefostwa Transportu i Ruchu Wojsk, które jest organem koordynującym i uzgadniającym, m.in. z generalną dyrekcją wszelkiego rodzaju przejazdy, przepusty, parametry dróg itd. – coś nie zagrało. Nie wypowiadam się o tym i nie komentuję.

Jeśli chodzi o to zdarzenie dotyczące amunicji, to faktem jest, że Amerykanie, bodajże na polecenie generała Hodgesa, wymknęli się – że tak powiem – spod kontroli. Skończyło się to tak, jak opisywały media, na szczęście bez żadnych poważniejszych zdarzeń. Proszę? Bez opon zimowych. Trzeba mieć świadomość, że obecność wojsk amerykańskich będzie skutkowała pewnego rodzaju incydentami. Jeśli wojsko jest w takiej liczbie, coś musi się wydarzyć. Podjęliśmy działania. Powołaliśmy grupy operacyjne na miejscu w tych lokalizacjach. Teraz nasi oficerowie, którzy są w tych grupach operacyjnych, muszą uzgadniać każdy ruch wojsk amerykańskich. Ich oficer i nasz oficer muszą ze sobą uzgadniać każdy przypadek, każdy ruch. To, żeby ich powstrzymać przed takimi nieskoordynowanymi działaniami.

Teraz pytanie o gry wojenne. Czy są prowadzone? Pani poseł Siarkowska zapytała, czy to było sprawdzane. Tak naprawdę, sprawdzeniem będzie dopiero konflikt. Mam nadzieję, że nigdy nie będziemy mieli okazji, żeby to sprawdzić w rzeczywistości. Ale siły zbrojne już sprawdziły system HNS w czasie pokoju. Wielokrotnie. W ubiegłym roku, kiedy mieliśmy ćwiczenia „Anakonda”, w skali niespotykanej od dziesiątek lat. To też musimy sobie uświadomić, że nie jest tak, że HNS zabezpiecza funkcjonowanie sił sojuszniczych. W czasie konfliktu wszystkie elementy systemu obronnego państwa, w tym jednostki operacyjne działające w bezpośredniej strefie działań, jak i w tylnej strefie działań – bo przecież Polskę mamy podzieloną na strefy – wspomagają tzw. sojuszni-

cze siły wzmocnienia. Tak naprawdę HNS jest tylko – jak wspominałem – do stworzenia warunków do przyjęcia. Może wątpliwości wynikają z niezrozumienia do końca, na czym to polega. Jest to stworzenie warunków do przyjęcia, przemieszczenia i rozmieszczenia sił. Nie ma oddzielnych super struktur poza systemem bezpieczeństwa państwa, poza systemem militarnym, które zajmują się tylko tymi siłami sojuszniczymi.

W czasie konfliktu całe siły zbrojne odpowiadają za koordynację przemieszczania, za kierunki, za określenie, które jednostki są priorytetowe. Wtedy dowódca prowadzący operację decyduje o tym, jaka jest kolejność użycia, czy przemieszczenia tych sił. Chcę z całą mocą podkreślić, że system HNS został przetestowany i że się sprawdził. To, że siły amerykańskie tu się znajdują oznacza, że ten system się sprawdza. Było jeszcze pytanie o infrastrukturę. Co będzie, kiedy Amerykanie to opuszczą? Nie chcę się wypowiadać na temat polityczny, który dotyczył m.in. finansowania i tego, czy strona amerykańska będzie się z tego wycofywać, czy nie, bo jestem żołnierzem i chcę się wypowiadać w części merytorycznej. Z informacji, które uzyskujemy od strony amerykańskiej wynika, że finansowanie pobytu jest zapewnione do 2018 r. Powiem więcej. Z informacji z piątku przekazanej na poziomie dowódców jednostek, które tam stacjonują wynika, że Amerykanie nawet chcą zwiększyć swoją obecność na terytorium Polski o prawie 1 tys. żołnierzy.

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to nie jest to jakaś ekstra infrastruktura, budowana specjalnie dla wojsk amerykańskich. Nie, nie. To nie tak wygląda. To jest ta infrastruktura, w której w tej chwili są nasze jednostki. Zwalniamy im pewne zasoby. Przygotowujemy te obiekty, jeśli chodzi o remonty i delikatną modernizację i udostępniamy im. Kiedy Amerykanie wyjdą, obiekty będą do wykorzystania przez nasze siły zbrojne. Nie ma tam jakiejś ekstra infrastruktury przygotowywanej specjalnie dla nich.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pułkowniku. Może powiem, że ten incydent, o którym mówił pan minister Grabarczyk nie dotyczy akurat wojsk amerykańskich. W miejscu bardzo mi bliskim Holender wjechał pod wiadukt. Odłączył się od kolumny. Jechał na GPS i wjechał pod wiadukt nie zauważając, że jest ograniczenie dopuszczalnej wysokości pojazdów. Jestem po spotkaniu naszych europejskich sojuszników, którzy będą zbierać siły do batalionowych grup bojowych. Przygotowują oni plany na pięć lat. Oczywiście, też słyszałem o tym, że finansowanie w Stanach Zjednoczonych jest na dwa lata. Natomiast oni przygotowują finansowanie na pięć lat.

Proszę bardzo, pan poseł Przemysław Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Zacznę ad vocem tego, co mówił pan poseł Cyrański na temat tego, że być może Amerykanie w związku z tą sytuacją, że zmienia się administracja po ostatnich wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, mogą mieć inne plany wobec Polski. Wydaje mi się, że te plany mogą być skierowane również w drugą stronę. Nie mówimy o ograniczeniu tej obecności, stosunkowo niewielkiej i bardzo krótkiej. Wypowiedzi członków administracji nowego prezydenta Donalda Trumpa mówią wprost coś innego. Można powiedzieć, że generał James Mattis na przesłuchaniu na szefa ministerstwa obrony, Pentagonu, mówił bardzo pozytywnie na temat zaangażowania Polski i ogólnie zaangażowania amerykańskiego w NATO. Mówił, że jest to jeden z głównych elementów bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Możemy mówić o generale Michaelu Flynnie, czy chociażby o Rudolphie Giulianim, który jakiś czas temu był w Warszawie. Wiem, że także rozmawiał na ten temat z polskimi politykami. W związku z tym chciałbym zapytać, czy ze strony dowództwa wojsk amerykańskich była chęć zwiększenia takiej obecności? Czy były takie chęci ze strony partnerów europejskich:? Czy polskie wojsko ma możliwość przyjęcia większej liczby wojsk? Jaka byłaby optymalna liczba, jeżeli chodzi o obecne możliwości? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To dziękuję. Jeśli nie ma więcej pytań, to pozwolę sobie, panie pułkowniku, sam zadać pytanie. Mówił pan o tym, że są jakieś efekty, czy wnioski ze Strategicznego Przeglądu Obronnego. Bardzo mnie to cieszy, ponieważ widzę, że w wielu dziedzinach ten Strategiczny Przegląd Obronny identyfikuje pewne potrzeby zmian legislacyjnych. To jest bardzo ważne, bo o wiele lepiej jest funkcjonować mając świadomość pewnych słabych stron niż mówić dookoła, że wszystko jest w porządku. Jeżeli pan pułkownik może to powiedzieć, chciałbym zapytać, jakie są zastrzeżenia do systemu pozamilitarnego w systemie HNS?

I drugie pytanie. Czy jest pan w stanie powiedzieć, na jaką liczbę wojsk, czy sił sojuszniczych powinniśmy być przygotowani w ramach systemu HNS? Oczywiście, chodzi o sytuację, gdy będzie taka potrzeba, czyli w razie napięcia, konfliktu, czy – powiedzmy – gorącego konfliktu. Dziękuję.

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiem na to zaczynając od ostatniego pytania. Przepraszam, że nie będzie to odpowiedź precyzyjna. Precyzyjna odpowiedź w sensie ilości wynika z naszych planów GRP i naszych planów operacyjnych, jeśli chodzi o przyjęcie sił sojuszniczych, a te plany są niejawne. Odpowiem tak. Natomiast jesteśmy w stanie, czy jesteśmy gotowi do przyjęcia znacznie większej ilości wojsk niż w tej chwili. Oczywiście, wszystko będzie uzależnione od warunków, które im stworzymy. To znaczy, sojusznicze siły, które ewentualnie przyszłyby na terytorium Polski i byłyby przyjęte w ramach sojuszniczych sił wzmocnienia, to będą jednostki do walki w strefie działań bezpośrednich, więc nie będą już podlegały takim – przepraszam za wyrażenie – pieszczotom z naszej strony, żeby im wszystko zapewnić. Jesteśmy w stanie przyjąć znacznie większe ilości niż przyjmujemy w tej chwili.

Kolejne pytanie zadał pan przewodniczący odnośnie do tego, jakie regulacje prawne powinny być w obszarze pozamilitarnym. Przede wszystkim chodzi nam tutaj o to, żeby w regulacjach były przepisy zobowiązujące wprost ten obszar pozamilitarny do realizacji zadań wynikających z roli państwa gospodarza. Jak wspomniałem, w definicji HNS nie jest to tylko kwestia sił zbrojnych. To całe państwo przyjmuje sojuszników. W związku z tym będziemy dążyć do tego, żeby w przepisach, w ustawach dotyczących sektora pozamilitarnego, czy jakiegokolwiek ministerstwa, którego będzie to dotyczyło, było zapisane wprost, co jest zadaniem danego ministra w zakresie HNS, żeby było zapisane, co należy do jego zadań. Chodzi o takie sztywne zapisy. Jakie konkretnie regulacje? Nie chcę ich w tej chwili specyfikować, bo dla każdego ministerstwa będą inne. Inne regulacje będą dotyczyły Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a inne chociażby Ministra Zdrowia.

Chcemy, żeby po tym Strategicznym Przeglądzie Obronnym, który lada moment się zakończy, wygenerować obszary dla poszczególnych ministerstw. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w ramach tych obszarów będziemy definiować szczegółowe zadania dla poszczególnych ministerstw. Czy mniej więcej odpowiedziałem?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana pułkownika? Nie widzę zgłoszeń. Panie pułkowniku, pozwolę sobie jeszcze to doprecyzować. Jeżeli Strategiczny Przegląd Obronny wykazał pewne zastrzeżenia, to proszę mi powiedzieć, czy te zastrzeżenia, czy też – powiedzmy otwarcie – niewywiązywanie się z oczekiwań przez sektor pozamilitarny w jakimś procencie, nie powoduje w jakimś sensie niewywiązywania się przez Polskę z roli kraju gospodarza?

Szef zarządu SG WP płk Rober Woźniak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie, nie. Tu muszę powiedzieć, że w przypadku resortów pozamilitarnych, jeśli chodzi o współpracę z pełnomocnikiem ministra i w ogóle z ministerstwem, nie zauważamy braków, jeśli chodzi o ich zaangażowanie. Raczej chodzi nam tu o sztywne zapisy, które regulowałyby pewne kwestie. Podam kilka

przykładów. Chodzi np. o to, żeby zapewnić funkcjonowanie w wybranych ministerstwach, urzędach wojewódzkich i innych wybranych organach administracji publicznej punktów kontaktowych z określonymi kompetencjami do podejmowania działań w zakresie przygotowania i uruchamiania procesów wynikających z funkcji państwa gospodarza.

W ubiegłym roku przy okazji ćwiczenia „Anakonda" przeprowadziliśmy ćwiczenie z sektorem pozamilitarnym. To ćwiczenie pokazało, że ciągła rotacja personelu, ciągle zmieniające się zadania, przebudowa ministerstw itp. powodują, że zadania na rzecz obronności państwa są realizowane w różnym zakresie. Zapisanie tych zadań wprost dla tych ministerstw rozwiązałoby ten problem. Natomiast w chwili obecnej trzeba przyznać, że ta współpraca odbywa się raczej na podstawie dogadywania się, czy relacji nieformalnych, a nie na podstawie sztywnych zapisów.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, proszę państwa, to przechodzimy do spraw bieżących. Czy są jakieś uwagi do tego punktu? Nie ma.

Proszę państwa, dziękuję za zwrócenie uwagi. Mieliśmy też drugi punkt, dotyczący informacji ministra obrony narodowej na temat stanu przygotowania sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przyjęcia i przemieszczenia sił sojuszniczych w ramach eFP. Właściwie w trakcie zadawania pytań ten punkt został wyczerpany. Zadawali państwo pytania do tego punktu. System eFP to wzmocniona stała obecność, czyli to, co w tej chwili realizują nasi sojusznicy przemieszczając się do Polski. Rozumiem, że obydwa punkty zostały wyczerpane. Ponieważ nie słyszę sprzeciwu przyjmuję, że tak jest.

Przechodząc do spraw bieżących chciałem wszystkich państwa zaprosić do udziału w jutrzejszym spotkaniu Parlamentarnego Forum Obrony Narodowej, które spotyka się po raz kolejny. Tematem jutrzejszego posiedzenia są „Zdolności operacyjne sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w świetle prób modernizacji i reform ostatniego ćwierćwiecza, a perspektywa ich przyszłości". Spotkanie odbędzie się o godz. 10.00 w sali nr 301A w starym domu poselskim. Jutro koledzy z sekretariatu jeszcze to roześlą. Zachęcam państwa do przybycia. Proszę państwa, powtórzę jeszcze raz. Celem tego forum jest pogłębienie wiedzy strategicznej. W zasadzie nie dyskutujemy tam na temat sytuacji bieżącej sił zbrojnych. Być może będziemy ewentualnie mówili o pewnych zagrożeniach, ale o zagrożeniach strategicznych.

Celem nadrzędnym, który przyświecał nam przy tworzeniu tego cyklu spotkań, jest właśnie rozszerzenie wiedzy tego wyższego szczebla wśród posłów. Oczywiście, dotyczy to wszystkich posłów, ale przede wszystkim jest to dla naszych posłów, bo sam wiem, że tego nam, posłom, brakuje, a to przybliży nas do lepszego zrozumienia bieżącej działalności sił zbrojnych. Dlatego zachęcam do udziału członków Komisji Obrony Narodowej. Od uczestników tych trzech spotkań, które już się odbyły, usłyszałem opinie pozytywne. Cieszy mnie to. Myślę, że nadal będziemy się starać.

Proszę państwa, jest jeszcze druga informacja. Na jutro zaplanowana została wizytacja Komisji w Biurze do Spraw Utworzenia Dowództwa Obrony Terytorialnej. Celem wizytacji jest zapoznanie posłów z działalnością ministerstwa w związku z pracami nad utworzeniem wojsk obrony terytorialnej jako osobnego rodzaju sił zbrojnych. Będzie generał Kukuła, który nas wprowadzi w te niuanse. Będzie można porozmawiać zarówno z generałem Kukułą, jak również z pełnomocnikiem ministra do spraw obrony terytorialnej pułkownikiem Kwaśniakiem. Proszę państwa, wyjazd o godz. 13.00 sprzed Nowego Domu Poselskiego. Powrót do Sejmu ok. godz. 16.00. Proszę się nie spieszyć z obiadem. Generał Kukuła powiedział, że wojsko przygotuje jakąś grochówkę dla posłów.

Jeżeli nie ma pytań, to zamykam posiedzenie Sejmu. Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie Komisji. Widać, że chyba przede mną jest przyszłość, jeśli podświadomie tak mówię. Proszę państwa, do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu.